

Znów zalane boisko słupieckiego Olympica

data aktualizacji: 2020.06.11 autor: Beata Pierzchała



Niedzielną (7.06) nawałnica spowodowała, że boisko piłkarskie w Słupi znów zostało zalane. Nie mają szczęścia piłkarze Olympica. Ten rok nie należy do najbardziej udanych. Czy czeka ich przymusowa przerwa w treningach?

W Słupi spadło prawie 50 litrów wody na metr kwadratowy. Rzęsisty deszcz spowodował, że wypielęgnowane przez piłkarzy boisko kolejny raz zamieniło się w basen.

- Wczoraj wyglądało to tragicznie - przyznaje Mirosław Matulski, wójt gminy Słupia. - Ale dziś (8.06) nie jest już tak źle.

Zdaniem wójta płyta boiska nie ucierpiała, jest tam odwodnienie, ale ponieważ boisko znajduje się w zadoleniu spływa tam cała deszczówka z drogi i położonych wokół pól. Sezon wiosenny już jest spisany na straty. Piłkarze praktycznie nie trenowali.

- Nie wchodziliśmy jeszcze na płytę, chcieliśmy żeby ukorzeniła się dosiana na jesieni trawa - mówi Przemysław Kozłowski, prezes Olympic Słupia. - Drugim problemem jest kwestia trenera. Nigdzie nie mogę znaleźć osoby, która dostosuje zarobki do naszego budżetu. Po prostu nie stać nas na trenera.

Więcej na ten temat w papierowym wydaniu "Głosu" z 11 czerwca.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35873-znow-zalane-boisko-slupieckiego-olympica>